

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Czerwca v. s. 1825 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 18 czerwca:
(z *Gazety Warszawskiej*).

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL Dekretem Swym z dnia 15 czerwca w Warszawie wydanym, najłaskawiej mianować raczył:

Senatorami Wojewodami Król. Polskiego: JWW. Tadeusza Hr. Mostowskiego, Ministra Prezydującego w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. — Stanisława Hr. Grabowskiego, Ministra Prezydującego w Kom. Rz. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. Senatora Kasztelana. — Felixa Czarnckiego, Senatora Kasztelana. — Franciszka Grabowskiego, Senatora Kasztelana. — Ignacego Miączyńskiego, Senatora Kasztelana. — Maksymiliana Xięcia Jabłonowskiego, Senatora Kasztelana — i Michała Xięcia Radziwiłła, Senatora Kasztelana — zaś Senatorami Kasztelanami Król. Polskiego: JPP. Ludwika Hr. Pac, byłego Jenerała Dywizji W. P. — Stanisława Hr. Sołtyka, Posła Powiatu Szydłowieckiego. — Antoniego Bieńkowskiego, Sędziego Tryb. Najwyższej Instancji, tudzież, Józefa Xięcia Lubomirskiego.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL Dekretem Swym z dnia 15 czerwca r. b. w Warszawie wydanym, najłaskawiej zaszczyścić raczył:

Orderem S. Jędrzeja, JW. Stanisława Hr. Zamoyckiego, Prezesa Senatu Królestwa Polskiego. Orderem S. Anny I Klasy z brylantami JW. Piwnickiego, Marszałka Izby Poselskiej. Orderem S. Anny I Klasy: JWW. Stanisława Hr. Matachowskiego, Senatora Kasztelana. — Adama Bronikowskiego, Senatora Kasztelana. WW. Raymunda Rembelskiego, Radcę Stanu Nadzwyczajnego Prezesa Kommissyi Województwa Mazowieckiego. — Kaspra Wielogłowskiego, Radcę Stanu Nadzwyczajnego, Prezesa Kommissyi Województwa Krakowskiego. — Józefa Radoszewskiego, Prezesa Kommissyi Województwa Kaliskiego, oraz — Floryana Barona Kobylińskiego, Prezesa Kommissyi Wojew. Płockiego.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL Dekretem Swym z dnia 15 czerwca r. b. w Warszawie wydanym, najłaskawiej zaszczyścić raczył orderem S. Stanisława Klasy I: Członków Senatu, jak następuje: JWW. Prazmowskiego, Biskupa Płockiego, niemniej Senatorów Kasztelanów: — Gliszczyńskiego, — Hrabiego Tarnowskiego, — Wodzińskiego, — Walewskiego, — Hrabiego Bnińskiego, — Hrabiego Poletyńskiego, — Wichlińskiego, — Hrabiego Alexandrowicza. Z Członków Rady Stanu zaszczyćeni zostali tymże orderem: Klasy I. JW. Woznicki, Rada Stanu Nadzwyczajny. — Wyczechowski, — Xawery Potocki, Rada Stanu Prokurator Jlny, tudzież — Zieliński, Rada Stanu Dyrektor Jlny w K. R. W. R. i O. P. Klasy II. JW. Bórakowski, Referendarz Stanu Najzwyczajny 1szy Rada Prokuratorji Jlny, — Grzymała Referent Stanu Nadzw. — Wołowski Refer. Stanu Nadzw. Z grona Izby Poselskiej zaszczyćeni zostali tymże orderem: Klasy II. JW. Obriski, Poseł Powiatu Łosickiego, — Leon Dembowski, Poseł Powiatu Kazimierskiego, — Słubicki Poseł Powiatu Brzeskiego, — Nowakowski, Poseł Powiatu Tarnogrodzkiego, — Faltz, Deputowany z

Cyrkułu Igo Miasta Kalisza, Członek Deputacyi Prawodawczej, — JW. Hangel, były Deputat Miasta Warszawy, Członek Deput. Prawodawczej, Klasy III. JW. Sławowski, Poseł Powiatu Wartkiego. Prócz wyżej wzmiankowanych osób, zaszczyćeni nadto zostali tymże orderem. Klasy II. JP. Dmitriew, Rada Stanu Państwa Rossyjskiego, — Xiądz Szwejkowski, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, — Juliusz Baron von den Brincken, Nadleśny Jeneralny. Klasy III. JP. Plichta, Sekretarz Redaktor Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu, — Bożnański Vice-Refer Sekr. Refer. w Radzie Stanu, — Maciejowski (Antoni) Sekretarz Refer. w Radzie Stanu, — X. Zawadzki, Rektor Szkoły Wojewódzkiej w Łomży, — Mochnacki, Assessor Prawny w K. R. W. R. i O. P. — Niepokojczycki, Referent. Cenzury, — Super-son, Sędzia Kryminalny, — Flatt, Dyrektor Instytutu Agronom. — Brodowski i Kozłowski Szefowie Biór w Kom. R. S. W. i Policji, — Kożuchowski, Kommissarz Wydziałowy w Kom. Wojew. Mazow. — Walewski, Kommissarz Delegowany do Obwodu Kieleckiego, — Rożycki, Kom. Deleg. do Obw. Stopnickiego, — Chyliński, Kom. Del. do Obw. Sieradzkiego, — Rzeszotarski Kom. Del. do Obw. Kujawskiego, — Heymans, Kom. Del. do Obwodu Rawskiego, — Gajewski, Sekr. Jlny Bióra Policji, — JP. Janczewski, Sekr. 1szej klasy w Kom. R. S. W. i P. — Hertz, Prezydent Miasta Kalisza, — Samuel Antoni Fraenkel, Właściciel fabryki sukiennej w Warszawie, — Zakrzewski, Właściciel majątności Poddębnie, — Kochanowski, Dyrektor Loteryi Krajowej, — Stoss, Referent w Wydziale Celnym. — Klasy IV, JP. Gliniski Marcin, Sekretarz w Radzie Stanu, — Ebert Sekretarz Adj. Kanc. przyb. Xięcia Namiestnika, — Koitkowski, Adj. Kanc. przyb. Xięcia Namiestnika, — Dembowski, Sekr. Adj. w Biórze Rady Stanu, — Forster, Sekr. w Radzie Stanu, — Le Brun (Tomasz), Sekr. Bióra przyb. Xięcia Namiestnika, — Adamowski, Sekr. Deleg. Administr. — Hube Karol, Sekr. w Prokuratorji Jlny, — Buczyński, Archiwista Senatu, — Kitajewski, Professor Chemii w Uniwersytecie K. W. — Armiański, Professor Astronomii w Uniwersytecie K. W. — Zielński, Prof. Liceum Warszawskiego, — De Mori, Sekr. w K. R. W. R. i O. P. — Strukow Moyzesz, Inspektor Policji Wydziału 7 M. S. W. — Sikorski (Alexander), Inspektor Policji Wydziału 15 M. S. W. — Krajewski (Klemens), Inspektor Policji Wydziału 15, — Hankiewicz Józef Naczelnik Straży Policyjnej, — Neugert, Prezydent Miasta Włocławka, — Dobrowolski, Intendent Szpitala S. Łazarza, — Skorzewski, Kommissarz fabryk przy K. R. S. W. i P. — Zachert Jan Fryderyk, Zachert Wilhelm Fabrykanci sukna, — Schössen Henryk, Naczelnik przedzalni w Ozorkowie, — Ratay-ski, Doktor w Opocznie, — Ciechanowski Jan, Urzędnik Służ. Og. w K. R. P. i Skarbu, — Łopiński, Dyrektor Kancellaryi w K. R. P. i Skarbu, — JP. Szubski, Expedytor w K. R. P. i S. — Smoliński (Józef), Referent w Dyrek. Dochodów Niestających, — Duński (Józefat), Członek Adm. Dochodów Tabacznych, — Swiniarski (Marcin), Sekr. Prezyd. w K. R. P. i S. — Koczkowski (Benedykt), S. f. Bióra w K. R. P. i S. — Bojarski (Woyciech), 1szy Buchalter w Dyrek. Kontroli, — Lisiecki Dominik, Sekretarz Referent. Kostiał (Józef), 1szy Rachmistrz, — Gutkowski (Adam), 1szy Refer. Wydz.

Dóbr Rządowych, — Mazaraki (Alexander), Komis. Ekonomiczny, — Englert (Jozefat), Naczelnik Wydziału Leśnego, — Zewald Franciszek Rachmistrz, — Michniewicz Mikołaj, Assessor Komisji Obrachunkowej, — Żarnowski Jan, Pod-Insp. Komory Składowej w Warszawie, — Czekiński Michał, Pod-Insp. Komory Składowej w Warszawie.

RAPORT RADY STANU
Z działań Rządu od czasu ostatniego Seymu.

Ciąg 10 ty.
WYDZIAŁ WEWNĘTRZNY.
Warszawa.

Ludność w stolicy w przeciągu upłynionych lat czterech, następnie rosła:

W r. 1820 ludn. ogólna prócz wojska	100,338.
— 1821 — — — — —	105,419.
— 1822 — — — — —	112,250.
— 1823 — — — — —	117,284.

Co do wewnętrznego uporządkowania i ozdoby, wybrukowano na nowo ulic 16, rynek 1, placów 3, między temi główniejszy przy pałacu Rządowym *Krasińskich*; urządzono en chaussee plac zwany *Alexandra*, urządzono nadto wielkie pole mustry przy rogatkach powązkowskich.

Uporządkowanie i ozdobienie ogrodu Saskiego, przez wysypanie ulic, splantowanie placów, dokończenie krat żelaznych, wystawienie pomp i zniesienie starych budowli, znacznie posunięto. Budowę składu celnego w Marywillu i oficynę tamże dokończono i do stanu mieszkalnego przyprowadzono. Gmach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, pawilon dla Komisji Wojewódzkiej Mazowieckiej, dokończono i ozdobiono. Oficyny i pawilony przy Królewskim Uniwersytecie, Obserwatorium w ogrodzie botanicznym, dom fabryki płócienek saskich przez Rząd zbudowany, dom Towarzystwa Przyjaciół Nauk, kosztem prywatnym wzniesony i temuż Towarzystwu ofiarowany, do rządu ozdobienszych gmachów tej stolicy należą.

Ujeżdżalnia przy saskim ogrodzie, odwach i wieża przy bernardynach na Krakowskim Przedmieściu, jatki rzeźnicze przy Wolnicy, kamienica tamże, i sklepy dla przekupniów na placu przy ulicy Nowomiejskiej, w upłynionych latach powstały. W ogóle domów nowych, w przeciągu lat czterech, stanęło 140. Z tych większej liczbie udzielono pomocy; a wiele jest między nimi, odznaczających się obszernością i ozdobą. Domy murowane, przy rogatkach Gołędzinowskich i Grochowskich, wystawiono.

Latarni rewerberowych z dawniej zaprowadzonych, jest w ogóle zawieszonych 394.

Przystępy do Stolicy przy drogach bitych, szczególnie Mokotowskiej, napelnily się ozdobnemi domami i ogrodami; trudno jest nieprzynać tej wielkiej różnicy, jaka między ich niedawnym stanem, a obecnym widocznie spostrzegać się daje.

Scena Narodowa.

Po dokładnem przekonaniu się: że mimo usiłowań przedsiębiorcy, dochody teatru nie odpowiadały nakładom, dodano 50,000 zł. pol., które Wasza Cesarzsko-Królewska Mość, na wsparcie Sceny Narodowej przeznaczyć raczyła.

Ułożono i zatwierdzono Ustawy Teatralne, obejmujące szczegółowe prawidła, co do porządnego utrzymywania teatru, oraz sposobu użycia rocznego zasłku pieniężnego, z kassy publicznej pobieranego.

Szkołę dramatyczną wraz z konserwatorjum muzyki wokalne, októrem pod wydziałem oświecenia wzmiankę Rada Stanu umieściła, w dogodniejszym pomieszkaniu umieszczono.

Kwaterunek.

Dla zapewnienia wygody wojsku stojącemu w stolicy i zarazem umiarkowania tego obowiązku na podstawie słusznosci, wyznaczona z Rady obywatelskiej delegacja przeyrzała naocznie wszystkie domy i oznaczyła w każdym stosunkowo tegoż kwaterunku stopnie. Ułożona taryfa i podana wia-

dzy wojskowej, służyć ma za prawidło postępowania, dla równey dogodności wojska i mieszkańców.

W miastach Wojewódzkich i innych dla niedostatku obszerniejszych domów, trudniejsze byłoby wydolanie tej potrzeby. Ztąd te ostatnie, większy kwaterunek ponosić muszą, i zrównanie nie może następować, jak przez składki, od których sami mieszkańcy przez uczucie słusznosci nie odbiegają. Jakoż te, w miarę dobrej woli, pod dozorem władz miejscowych rozpisywane, Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji potwierdza:

Towarzystwo Ogniove.

W ciągu lat 1817, 1818, 1819 i 1820 wznosił się niedostatek funduszu na opłatę pogorzelei wiejskiej, w summie zł. pol. 500 000, zaległy w stowarzyszeniu; skoro dostrzeżonym został, zaradzono mu niezłocznie: przez regularne rozpisywanie dodatkowych składek, ilością swoją zdolnych dostarczyć funduszu i na obecne pogorzele i upłacać przeszle; lecz wydarzone znaczne w ubiegłych czterech latach pożary, zawiody dotąd zapełnienie jego ostatecznie; przecież regularny wpływ tychże składek, rozpisywanych w miarę sposobności stowarzyszonych, dozwala ciągle Towarzystwu, uiszczać się w swoich wypłatach.

W miarę przystępujących do stowarzyszenia osób, summa assekuracyjna, ciągle się powiększa.

W roku 1819 wynosiła ona zł.	244 705 200.
— 1820 — — — — —	255 283 350.
— 1821 — — — — —	263 523 625.
— 1822 — — — — —	274 540 675.
— 1823 — — — — —	297 589 950.

W tej chwili wartość zabezpieczona w miastach i we wsiach domów równała się złotych pol. 314 073 800.

Składki rozpisane w upłynionych czterech latach wynosiły:

Z miast — — — — —	zł. 2,582 787 gr. 15½.
Z wsi — — — — —	1,953,226 — 1.
Razem — — — — —	zł. 4,536 013 gr. 16½.

Pogorzele w upłynionych czterech latach wyniosły:

Z miast — — — — —	zł. 2 011 762 gr. 3½.
Z wsi — — — — —	2 652 529 — 24.
Razem — — — — —	4 664 291 gr. 27½.

Wykaz ten daje wnosić: iż Towarzystwo miast, w coraz pomyślniejszym rozwijać się może biegu; lecz że Towarzystwo wiejskie, ciągle traciąc zliwsiemi musi być obarczane składkami, póki przez surowsze kary na podpalaczy nie zapobieży się tego rodzaju występkom.

Zaległości dotąd ściagnione w gotowiznie, na pokrycie długu dawnego Towarzystwa Ogniowego, wynosiły zł. 142,855 gr. 7. Tego część obróconą została na wymurowanie kościoła w *Wizajnach*; pozostająca summa, jest zbyt szczupłą, aby mogła być w proporcji długu między wierzyteli rozdzieloną. *Dalszy ciąg nastąpi.*

(z Kurjera Warszawskiego.)

Donieśliśmy przed niejakim czasem o zał. wzniesieniu fundamentów na Pomnik między *Pragą* a *Grochowem*, jest on już ukończony. Jest to pamiątka wykonanej drogi bitej z *Warszawy* do *Brześcia Litewskiego*, jest to ozdoba godna widzenia, ja koż wielu mieszkańców stolicy codziennie uczęszcza w to miejsce. Pomnik ten ma kształt obeliska, w wysoki z postumentem stóp warsz. 36, cały w rękodzielniach rządowych odlany z żelaza. Od frontu na postumencie napis MDCCCX XIII. Na obelisku wybornie ulane z żelaza znajdują się wypukło-rzeźby (bareljowy) w gościu tablicach, wyobrażają miasta *Warszawę*, *Siedlicę* i *Brześć*, tu dzież rozmaite obrazy wyrażające robenie drogi; z prawej strony na postumencie, Medal bity na pamiątkę ukończenia tegoż traktu i napis: IMP. ALEX. I. P. P. V. A. CAES. T. RUS. R. POL. Na obelisku VIA PETROPOLITANA A VARSAVIA BRESTIUM. CLXXVIII STAD. W górze Herb Kró-

lestwa Pol. Na stronie lewey pod Herbem, napis z *Woli Alexandra I nakładem narodowym drogi Brzeskiej stay CLXXVIII* z glazu ubito. Na postumencie drugi Medal. Wewnątrz obelisku są schody któremi do szczytu dóść można. Pomnik jest wzniesiony na nowo usypanym tarassie i otoczony lancuchami, tudzież fosą.

FRANCYA.

Paryż dnia 4 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Król Jmć przybył d. 1 b. m. do *Compiègne*. Prefekt, Podprefekt i 25 Merów przyjęli Monarchę na granicy powiatu. Władze miejskie przyjęły go przy bramie tryumfalnej, która z iedney strony miała napis: *Regi et regno fidelissima*, a z drugiej: *La ville de Compiègne à Charles X.* Gdy Król Jmć wchodził do zamku, miał do niego przemowę Mer. Urzędnicy mieyscy i Departamentowi byli na obiedzie u Monarchy. Wieczorem domy w mieście wspaniale oświecono.

Mer w *Rheims* dał dla posłów zagranicznych obiad na 50 osób. Nuncyusz apostolski pił za zdrowie Króla Jmci Francuzkiego, a Mer za zdrowie wszystkich Monarchów Europejskich.

Jenerał *Bourdesouille*, jadąc konno z *Fismes* do *Rheims* ledwo nie utracił życia; koń bowiem rzucił go dwa razy.

Mer w *Rheims* otrzymał od Króla Jmci dostojność Margrabięgo.

Kardynał Xiążę *Croi*, wielki jałmużnik Francyi, otrzymał od Monarchy polecenie, aby d. 28 maja ogłosił ulaskawienie jego 50 zbrodniarzom, osadzonym w więzieniu mieyskiem w *Rheims*. Gdy Kardynał w towarzystwie 2 jałmużników wszedł na dziedziniec, zgromadzeni tam więźniowie wydali okrzyk: *Prosimy o przebaczenie!* Kardynał przemówił do nich temi słowy: Tak jest, moie dzieci, Król, którego Opatrzność dała Francyi, chce oznaczyć dobrodzieystwy wszystkie swoje czynności, a zwłaszcza wielką uroczystość religijną. Duch miłości jest duszą świętey naszej religii; cieszyć smutnych, wspierać ubogich, jest to przykazanie *Chrystusa*, i według niego postępuie ukochany nasz Monarcha. Okażcież więc, moie dzieci, wdzięczność waszą przez poprawę obyczajów. Jeśli dotąd zasłużyliście na karę Boga i sprawiedliwości, postanówcie odtąd żyć cnotliwie i po chrześcijańsku. Imieniem Królewskiem ogłaszam wam przebaczenie, którego żądacie; udzielone wam będzie wsparcie pieniężne od Monarchy. Zycie jako dobrzy chrześcijanie i dobrzy francuzi. Król, który wam przebacza, wkrótce nas wszystkich uraduje przybyciem swoim; będziecie zaprowadzeni naprzeciw niego; wynurcie uczucia waszego serca okrzykiem: *Niech żyje Król!* Więźniowie powtórzyli zaraz ten okrzyk, i każdy z nich wychodząc z więzienia dostał 20 frankow.

Według postanowienia rady municypalnej, wszystkie teatra tuteysze będą d. 7 b. m. bezpłatnie otwarte dla publiczności.

Hamet Gabaria z orszaku posła tunetańskiego, miał dozór w ciągu podróży nad parą lwów, przysłanych Królowi Jmci w podarunku od Deja. Niedawno odwiedził te zwierzęta w menażeryi Królewskiej. Zaledwie go postrzegły, zaraz powstały; lew okazał swoją radość przez pieszczoty, lwica zaś powitała go radośnym rykiem. Z przestrachem widzów, *Gabaria* włożył swoją rękę w paszczę lwicy; lecz ta lizała ją właśnie jak szczenię. Gdy *Gabaria* odszedł widziano lzy w oczach lwa, i on sam nie mógł się wstrzymać od płaczu.

— Dnia 5. —

Król Jmć wydał następujące pismo do Arcybiskupa Paryzkiego: „Mości Xiężę Arcybiskupie Paryzki! Od czasu, jak się podobało Boskiej Opatrzności powołać mię na tron przodków moich, czułem iż z niebą winienem pozyskać się, której potrzebowałem, abym godnie dźwigał ciężar władzy Królewskiej. W uczuciu ważności uroczystego mego namaszczenia, pragnąłem mocno, abym mógł bez zwłoki przyjąć połączone z olejem

świętym obfite błogosławieństwa. Gdy zatem wczoray w mieście *Rheims*, z zwykłą uroczystością, w obliczu wszystkich Dygnitarzy, oraz zagranicznych Xiążąt i Posłów, tudzież obecnych tam poddanych moich, zostałem namaszczeni i koronowany, przeto wydaję to pismo do WPana oświadczając, iż wolą moją jest, aby w całym moim Królestwie publicznie za to dzięki Bogu złożono. Chcę, abys WPan tym końcem kazał śpiewać *Te Deum* w kościele metropolitalnym: dobrego mego miasta *Paryża* w dniu i godzinie, które WPanu wskaże imieniem moim Wielki Mistrz obrzędowy Francyi, iżby złożono powinne dzięki Bogu i błaganu miłosierdzia jego o użyczenie mi środków uszczęśliwienia narodu mego. Proszę Boga, Mości Xiężę Arcybiskupie, aby WPana wziął w świętą swoją opiekę. Działo się w *Rheims* d. 30 maja 1825 r., Arcybiskup zalecił potem, aby d. 6 b. m. śpiewano *Te Deum* w kościele Panny *Maryi*, a d. 12 b. m. we wszystkich kościołach dyecezyi.

Medale koronaoyne, przedawane teraz w *Paryżu*, mają na iedney stronie dobrze trafiony wizerunek Monarchy z napisem: *Karol X Król Francyi i Nawarry*. Z drugiej strony koronę Królewską opartą na dwóch gałązkach dębowych z napisem: *Niech żyje Król!* Między gałązkami są wynurzone uczucia narodu do Monarchy w słowach: *Kochamy go wszyscy*, a poniżej: *Namaszczony w Rheims d. 29 maja 1825.*

Ogłoszono tu 3 postanowienia Królewskie wydane w *Rheims* d. 28 maja. Pierwsze udziela amnestyę 58 osobom wyrokami skazanym, między którymi wymienieni są Jenerałowie *Vaudoncourt* i *Drouet d'Erlon*, tudzież 71 zbiegom. Wszyscy atoli przez lat 5 zostawać mają pod dozorem policyi. Drugie udziela amnestyę wszystkim mocą rozmaitych artykułów prawa z d. 17 maja 1819 i 25 marca 1822 za rozmaite wykroczenia polityczne na kary skazanym; lecz prawo nakazujące zajęcie pism drukowanych i rycin pozostaje w swej mocy. Trzecie nadaie amnestyę za popełnione wykroczenia w leśnictwie i rybołostwie, wyjąwszy uchybienia w umowach przy ścinaniu drzew, i wypadające ztąd koszta; uwolniono także od kar poprawczych i policyjnych nie wynoszących 100 fr..

Między innemi członkami ciała dyplomatycznego, bankier *Rothschild* przedstawiony był Królowi Jmci w *Rheims*, jako Cesarsko-austriacki Konsul Jeneralny, w czerwonym mundurze ze szlafami. Przedstawiono także Monaraze Posła tunetańskiego i jeszcze jednego Mahometana.

— Dnia 6. —

Onegdaj po południu przybył tu Król Jmć Wirtembergski pod nazwiskiem Hrabiego *Teck*, i stanął u posła swojego. Myśli zabawić kilka tygodni w tuteyszej stolicy.

Wczoray oglądano w muzeum wizerunek Monarchy naszego malowany przez Pana *Gerard*. Wystawia Króla Jmci stojącego przed tronem i opierającego berło na poduszce axamitnej, na której leży korona i ręka sprawiedliwości.

Dnia 1 b. m. wieczorem wybuchnął straszny pożar w pewnym składzie towarów w *Bordeaux*, i trwał do drugiego dnia. Spaliło się między innemi rzeczami blisko 2500 beczek wódki i wiele różnych towarów. Szkodę rachują do 4 milionów fr.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Jeneralny konsul francuzki na wyspie Kuba przesłał następne pismo pod d. 29 marca do Jenerala kommissarza marynarki w *Bordeaux*: „Korsarze kolumbijscy, którzy oddawna szanowali banderę francuzką, poważyli się od miesiąca października zatrzymywać nasze okręty handlowe, zabierając je do swoich portów, i ładunek okrętowy pod różnemi pozorami, uważać za dobrą zdobycz. Zaraz po przybyciu moim do Hawanny, Gubernator *Martyniki*, i Admirał dowodzący naszą marynarką przy *Antillach*, użyli najsukuteczniejszych środków przeciwko rabunkom. Udało się im wydestać wiele zabranych okrętów między innemi okrętami *Urania*. Jednakże eskadra nasza, nie wprzód opu-

ści brzegi kolumbijskie, aż póki szkody dostatecznie wynagrodzone nie zostaną. Urządzono przytem osobną straż złożoną z iedney fregaty i kilku lekkich statków w celu oczyszczenia brzegów wyższej Kuby od rozbojników morskich i dania opieki naszym okrętom. Powinnością moją było uwiadomić WCPana o tém zdarzeniu i środkach przedsięwziętych.

Zbiegi hiszpańscy z dawniejszego wojska konstytucyjnego bawiący w Bajonnie, dostali rozkaz do niebawnego opuszczenia miasta, z wolnym wyborem udania się do Hiszpanii lub w głąb Francyi, byle nie na iedno miejsce, lecz każdy oddzielnie. Ten rozkaz nastąpił, podobno w skutek doniesienia kommisarza z Behobie, że w Verna i w dolinie Ronda, pokazały się bandy konstytucjonistów, którzy z bawiącymi w Bajonnie Hiszpanami, byli w związku i w porozumieniu.

Paryż dnia 7 czerwca.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Wczora odprawił tu Król Jmé wjazd uroczysty. Wszystkie ulice, przez które przejeżdżał, jak najwspanialej były ozdobione i mnóstwem widzów napełnione. Wszędzie się ukazywały napisy i stosowne do uroczystości godła; powiewały chorągwie białe z herbami królewskimi albo napisami *Niech żyje Karol X, Król nasz ukochany*. O godzinie pierwszej przybył Król Jmé na granicę 5go obwodu, gdzie bramą tryumfalną wystawioną była. U rogatek *De la Villette* municypalność, mając na czele swoim prefekta hrabiego Chabrol i prefekta policji, Króla Jmé przywiozła, 100 wystrzałów z dział zwiastowało przybycie N. Pana. Prefekt, podając klucze miasta Królowi Jmé miał następującą przemowę: Najjasniejszy Panie! Nowe uczucia w sercach naszych łączą się dzisiaj z temi wszystkimi, które droga obecność Waszey Królewskiej Mości w nich wzbudziła. N. Panie! Jesteś namaszczony Olejem Świętym i poddani Twój z sercem miłości pełnym korzyli się z większym uszanowaniem przed tém czołem, które uwieńcza, razem Majestat Królow i obraz Majestatu Boskiego. Ile ufności, ile bezpieczeństwa zawiera się dla Francyi w dopełnieniu wielkiego tego aktu religii! Berzo Twoje i swobody nasze pod tarczą świętości wiary i opieką religii złożyłeś. Kiedy cały ludzki blask rozwinął okazałość i świetność swoją w starodawney Bazylice *Rhaimu*, sam Bóg, obecny podczas tey wspaniałej i pełnej tajemnic uroczystości, słuchał przysięg, które prawowierne Twoje usta wykonywały. W ręku Jegokapłana w obecności Panów i ludu, w obliczu reprezentantów wszystkich Mocarstw ziemi, położyłeś N. Panie sam swojej władzy granice. Chcesz panować tylko mocą praw, mocą konstytucyi, której również W. K. Mość naytrwalszą pieczęć wycisnąłeś. Ta uroczystość wyda obfite owoce. Opowiadanie jej rozchodzi się od końca do końca twych krajów. Wszystkich serca przejęte są dziękczynieniem i uwielbieniem. Idzież teraz, N. Panie, do metropolii tey stolicy, dla złożenia dziękczynień Bogu, a cała Francya błaga o zlanie błogosławieństw i dobrodzieystw nieba na twą poświęconą głowę. Racz N. Panie przyjąć nayserderczniejsze uczucia, których są pierwszymi tłumaczami wierni urzędnicy dobrego twojego miasta, *Paryża*. "Król Jmé odpowiedział: "Powrót do tutejszych murów sprawia mi wielką radość. Z serdecznem rozrzewnieniem przypominam sobie przyjęcie przed lat jedyndastą, kiedym przed Królem, mym bratem, tu przybył. Powracam namaszczony świętymi Olejami, które mi nowych sił dodały. Poświęcę je całkiem, poświęcę me życie, poświęcę wszystko, co mogę, szczęściu Francyi. To jest moćnem mém postanowieniem, i to Wam przyrzekam." Po tych słowach ze wszech stron dały się słyszeć okrzyki: *Niech żyje Król! Niech żyją Burbonowie!* Potem ruszył orszak w następującym porządku: Naprzód szedł szwadron żandarmeryi, potem kilka szwadronow ufanów, i kirysierów gwardyi królewskiej; gwardya narodowa paryżka konna; sztab główny placu i pierwszej dywizyi, oraz bardzo liczny korpus jenerałów, officerów sztabo-

wych; za tymi iechali wielcy urzędnicy królewskiego domu w pojazdach galowych. Za nimi Król jechał w karecie koronacyjney. Po lewey ręce jego siedziała Małżonka *Delfina*, naprzeciwko siedział *Delfin* i *Xiężna Berry*. Podobny orszak, poprzedzającemu królewski pojazd, następował za nim. Paradaszła wśród radośnych okrzyków tłumu widzów do kościoła metropolitalnego. W czasie ciągu tey parady, podano J. K. M. wiele prośb; przekupki, rzemieślniczki, które przeciągały z muzyką i chorągiewami, rzucały bukiety kwiatów. U drzwi kościoła Arcybiskup paryżski na czele duchowieństwa, przywiozł Króla ze zwyczajnymi obrzędami i do kościoła wprowadził, gdzie ministrowie, ciała dyplomatyczne, wielu parów i deputowanych, członkowie władz sądowniczych swe miejsca zajęli. Sklepienia Bazyliki zagrzęmiały śpiewem, *Domine salvum fac regem*, po którym nastąpiło *Te Deum* i marsz koronacyjny *Le Sueura*. Po skończoney uroczystości wsiadł Król Jmé do pojazdu i udał się do pałacu tuilleryyskiego, dokąd o godzinie 5tej przybył. 100 wystrzałow po raz drugi obwieściły uszczęśliwionemu miastu przybycie Króla Jmé do pałacu. Ta uroczystość żadną przygodą nie była zasmuconą. Od godziny 6 do 8mej, w porównaniu z tłokiem ludu i głośnemi okrzykami, które po ulicach rozlegały się, nastąpiło milczenie. Ale znowu napełniły się nadbrzeża *Sekwany*, mosty, rynki, ulice i ogród tuilleryyski. Całe miasto było oświecone i zdawało się bydz morzem gorejącem. Król i królewska familia ukazała się na balkonie tarasu wesolemu ludowi i zostali radośnemi okrzykami powitani. Na polach elizejskich spalono piękny fejerwerk, który zakończył uroczystość nazawsze dnia pamiętnego.

Dzisiaj między 12 i 1 odbyła się uroczystość przywdziania orderu podwiązki, Królowi Jmé. Przybył nadzwyczajny poseł angielski *Xiążę Northumberland*, do pałacu tuilleryyskiego w pojedzie nadwornym ośmiokonnym. Oprócz niego *Lord Granville*, *Sir George Naylor*, byli także upelnomocowani do tey uroczystości. Ponieważ poseł francuzki w *Londynie* *Xiążę Polignac*, podjął się spełnienia większej części tych obrzędów, przeto formalności tylko zwyczajne zachowane zostały przy oddaniu insygnii i miecza. Król Jmé wykonał przysięgę z niektórymi tylko odmianami, z przyczyny odmienności religii. *Sir George Naylor* podał Królowi Jmé szpadę z rękąjescią dyamentową, i order podwiązki dyamentowy z wiadomym napisem: *Honny soit qui mal y pense*, oraz plaszc szacowany 1,500,000. Z naszych ministrów byli: minister stosunków zewnętrznych i minister królewskiego domu.

Xiążę Northumberland woznicy, który go powoził dał 500 gwineów.

HISZPANJA.

Madryt dnia 19 maja.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Rząd posłał do Kadyxu rozkaz, ażeby uwięziono jenerała *Placencia*, lecz trochę zapóźno, już bowiem od 4 tygodni oddalił się do Londynu.

Jenerał *Bourmont* jest tu spodziewany w znaczeniu nadzwyczajnego Posła francuzkiego.

W miejscu jenerała *Don Vivez*, mianowany jenerał *Loriga* gubernatorem wyspy *Cuba*.

Xiążę Infantado będzie jak słyhać jeneralnym dyrektorem artylleryi, na miejscu zmarłego jenerała *Cisneros*.

Sąd w Sewilli wydał już wyrok przeciwko tym członkom Korteżów, którzy wyrokowali na usunięcie Króla od Tronu. Było ich 50 i wszystkich na śmierć skazano, ale zaocznie, bo nieznaną się w kraju. Z prowincyi podają wiele petycji, ażeby rozpoczęto nowe rozpoznanie sprawy jenerała *Cruz*. Zdaje się, iż w rzeczy samęj nowa chmura zbiera się nad głową tego ministra; a całą przyczyną tey przeciwko niemu niechęci jest to, iż będąc ministrem, podał wniosek zmniejszenia liczby ochotników królewskich, i zaprowadzenia u nich surowszey karności i porządku.

DODATEK

Wilno dnia 15 Czerwca v. s. 1827 roku.

Śmiała się powierzyć swój podbródek dyktatorski. Poczem wychodzi w szlafroku indyjskim, (którego nie zrzuca nawet siadając na koniu w przysionku zewnętrznym) i przyymuje osoby prywatne, przypuszczone do audyencyi. Poźniej nieco pracuje ze swoim sekretarzem. O południu *Dr.* siada do stołu; obiad jego bardzo jest skromny; sam go do kuchni rozporządza. Skoro kucharka powróci z rynku z kupnem, składa je u drzwi gabinetu swojego pana, który na stronę odkłada, co dla siebie przeznacza. Pracuje znou w po obiedzie, usypia nieco, a nareszcie konno zwiedza koszary, nadawszystko jazdy, gdzie sobie kazał przygotować pomieszkanie. W czasie swoich przejazdów, dobrze eskortowany, zawsze uzbrojony jest szablą i dwiema parami pistoletów. Powróciwszy do domu, rozpoczyna prace, o godzinie dziewiątej jada na wieczerną gołębia, i pija szklankę wina. O godzinie dziesiątej daje hasło, i sam drzwi zamyka dla większej pewności.

NIEMCY.

Frankfort dnia 27 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

Dostrzegacz austriacki zawiera wyciąg następny z *Gazety powszechnej Greckiej*: W nocy z d. 28 na 29 marca, 150 ludzi wojska wyborowego z obozu Pireyskiego napadło niespodzianie na korpus nieprzyjacielski, który się znajdował w ogrodzie oliwnym, że zaś Turcy byli uspieni, zamordowano ich przeto do 200, i zabrano 100 koni, jako też bogate łupy. Z naszej strony jednego człowieka zabito, a trzech raniono. Waleczność naszych żołnierzy była bezprzykładną i zasługującą na pochwałę pod wszelkimi względami. Od tego czasu staczano tak w Pireus jako i w Keracyni, wiele innych pomniejszych utarczek, lecz nie mamy żadnego raportu dokładnego w tej mierze, przeto nic donieść nie możemy.

Moguncya, dnia 1 czerwca

(Journal de St. Petersbourg.)

Owdowiała Królowa Jmć Wirtemberska, która opuściła Luisburg d. 30 maja, wyjechała wczoraj zrana na statku parowym, *Fryderyk Wilhelm*. J. K. M. ma stanąć d. 31 maja w *Düsseldorf*, a d. 2 m. b. w Antwerpji, gdzie znajdzie statek *Royal-Souverain*, na którym uda się do *Greenwich*. Królowa Jmć powróci około połowy października.

ANGLIA.

Londyn dnia 1 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Statek Królewski *Royal Sovereign* popłynął z *Deptford* do Niderlandów; znajduje się na nim Podskarbi nadworny, Pan *Freemantle*, którego Monarcha nasz mianował Szambelanem przy Królowej Wirtemberskiej, wdowie, przez ciąg pobytu jej w tutejszej stolicy. Królowa ta przybędzie z licznym orszakiem, dla którego przysposobiono pokoje Xiążęcia *Kumberland*, w pałacu *St. James*.

Tutejsza Gazeta *Globe* zapewnia, iż Król Jmć ofiarował Xiążęciu *Wellingtonowi* naczelną dowództwo wojska, lecz Xiąże wymówił się od przyjęcia.

Słychać, iż Lord *Bentink* uda się do Portugalii w znaczeniu Posła naszego i naczelnego dowódcy wojska.

Niektóre okręty, płynące z Europy do Północnej - Ameryki spotkały w dniach od 6 od 12 kwietnia przeszło 100 ogromnych kawałów lodu pod 40tym do 46tego stopnia szerokości, a 30tym do 40tego stopnia długości geograficznej.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Były Deputowany dawniejszych Stanów Hiszpańskich, *Romero Alpuente*, człowiek w przeszłych latach, przymuszony do powrotu z Portugalii do Anglii, choruje i zostaje w największym ubóstwie.

Używanie statków parowych zaczyna się także upowszechniać w Indyach Wschodnich. Jest ich kilka na rzece *Hugly*. Statek parowy *Comet*, odbywa regularnie żeglugę między *Kalkutą* i *Tschiesurgh*.

Listy z *Nowego-Yorku* pod d. 9 maja donoszą, iż Poseł północno-amerykański przy Dworze Brezyljskim w *Rio Janeiro*, na żądanie swoje otrzymał pasport do wyjazdu. Przyczyną tego ma być, iż okręt liniowy Brezyljski 74rodziałowy przymusił matków amerykańskich do służby, iż minister morski Brezyljski nie zważał na podane w tej mierze przełożenia Posła Amerykańskiego.

HISZPANIA.

Madryt dnia 18 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

Generalny dowódca wojska obserwacyjnego, uczynił J. K. M. energiczne znaywiększem uszanowaniem przełożenie. Prosi, albo o dozwoleńie wprowadzenia natychmiast wojska do Portugalii, albo zwrócenia go ku *Talavera-de-la-Reyna*, z przyczyny wielkiego zbiegowstwa, które się po wszystkich korpusach szerzy. Z resztą nie może ręczyć za wojsko, jeżeli dłużej w bezczynności pozostanie; chwycił się wszystkich jakich mógł środków, lecz na próżno. Generalny kapitan *Galicji* toż samo oświadczył; wysłał on gońca do ministra wojny, donosząc mu, że regiment *Nawarryjski* utracił wiele żołnierza przez dezercyę, i że się obawia, ażeby za tym przykładem nie poszły inne korpusy.

Dzienniki *Kadyxskie* pod d. 11 donoszą z *Gibraltaru*, że bryg kolumbijski *Pinchincha*, który krążył około *Malagi*, uzbrojony 20 działami, i osadzony 120 ludźmi, poymał wiele statków hiszpańskich, i że podług doniesień, otrzymanych w *Gibraltarze*, krąży po oceanie 4ch innych korsarzy kolumbijskich (korweta, dwa brygi i jedna galiota) którzy już spotykali się z wielą statkami kupieckimi.

Madryt, dnia 19 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Małżonka Infanta *Don Franciszka de Paula*, Siostra Xiężney *Berry*, powiła córkę w *Aranjuez*.

W górach *Arragońskich*, niedaleko rzeki *Cinca*, kilku rewolucjonistów wznieciło rozruchy; lecz ochotnicy Królewscy z *Tamarita* rozproszyli bandę. W okolicach *Kordowy* 24 rozbojników zatrzymało i zrabowało pocztę, idącą z *Sewilli* do *Madrytu*.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 25 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Widać poruszenie w wojsku Hiszpańskiem, stojącym na granicy. Nie wszyscy powstańcy Portugalscy zbiegli do Hiszpanii, są rozbrojeni. Dzisiejsza Gazeta tutejsza umieściła uchwałę stanów podpisaną d. 19 grudnia przez Królową *Regentkę* względem oddania zdrajców wojskowych pod sąd wojenny.

Wszystkim Jenerałom, dowodzącym w prowincjach, kazano dawać pilną bacność na przybywających cudzoziemców i donosić o nich tutejszej władzy policyjnej.

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATOR-
SKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą
etc. etc. etc.

Pozew Edyktalny do Sądu Głównego Litto-
Wileńskiego 2 Departamentu z powództwa U-
rodzonego Michała Kleofasa z Kozielska (Ogiń-
skiego Taynego Sowietnika, Senatora Państwa
i Kawaler Orderów, UUr: Michałowi Hrabi Ty-
szkiewiczowi Półkownikowi woysk Polskich,
Władysławowi Oskierce byłemu Sędziemu Są-
du Głggo Mińskiego stopień JW. Gubernatora
Mińskiego Gieczewicza reprezentującemu, Igna-
cemu Tukałłowi Sędziemu Granicznemu, Jano-
wi Kasperowiczowi, Józefie z Ogińskich Lopa-
cińskiej Staroście Mściławskiej, Ludwiko-
wi Szafkowskiemu Sędziemu Granicznemu, Teo-
filowi Mackiewiczowi Komornikowi, Domini-
kowi Gruczewskiemu Porucznikowi, Michałowi
Zaleskiemu Podkomorzemu Ptu Rosieńskiego ja-
ko Generalnemu Prokuratorowi Massy Xiężni-
czki Stefanii Radziwiłłówny, Pawłowi Rostko-
wskiemu Pisarzowi Ziem. Pttu Sieńskiego, Xię-
dzu Morozowiczowi, Maryi de Neri Ogińskiej
Senatorowey, Barbarze z Bohuszow Kamień-
skiej Podczaszynie Lidzkiej, Tomaszowi, Igna-
cemu i Dominikowi Lopacińskim Starościcom
Mściławskim, Krzysztofowi i Tekli z Lopaciń-
skich Mackiewiczom Prezydentom Granicznym
Zawileyskim, Józefowi Lopacińskiemu Rotmi-
strzowi, Apolinaremu Morawskiemu Szambela-
nowi, Rudolfowi i Konstantemu Hrabiom Ty-
zenhauzom Pułkownikom i Kawalerom, Józefo-
wi Juszyńskiemu, Janowi Karpowiczowi Posse-
sorowi Arendownemu folwarku Ponizia, Karo-
łowi Zanowi, Maryannie Paprockiej, Janowi
Sakowiczowi Adwokatowi, Janowi Mieczniko-
wskiemu Rotmistrzowi, Franciszkowi Baworo-
wi Regentowi, Leonowi Buderkiewiczowi, Cze-
sławowi Moniuszkowi Kapitanowi, Janowi i Mi-
chałowi Sielickim, Stanisławowi Komarowi Mar-
szałkowi, Józefowi Mitoszowi Prezydentowi
Sądu Głównego Mohilowskiego, Woyciechowi
Pustowskiemu Marszałkowi i Kawalerowi, Ba-
ronowi Ralłowi Bankierowi Sankt-Peterzburg-
skiemu, Sofronii Ginetownie z dokładem jej
opieki, Andrzejowi Kazigrodzkiemu Rotmistrzo-
wi, Wincentemu Malinowskiemu, Antoniemu
Hermanowi, Józefowi Rombuldowi, Kupściowi,
Kętrzyńskiej, Eekieltowey, Józefowi Szwyko-
wskiemu Sowietnikowi, Michałowi Rodziwi-
czowi Sędziemu, Franciszkowi Krupskiemu,
Gabryelowi Kurowskiemu Sędziemu Gran., Ber-
kmanowi Doktorowi, Wiktoremu Iwaszkiewi-
czowi, Maciejowi Raczkowskiemu, Xiędzu Try-
nitarzowi Moraczewskiemu, Borzymowskiemu
Sekretarzowi Dworzanstwa Mohilowskiego, Xię-
dzu Malczewskiemu, Józefowi Lipińskiemu Stra-
żnikowiczowi, Przesmyckiemu Regentowi, Sci-
błowi, Zakawskiemu, Trojanowskiemu Dokto-
rowi, Zawileyskiemu Pocztmajstrowi Mohilow-
skiemu, successorom Jęczewskiego, Starozakon-
nemu Michelowi Hołowczyńskiemu, Puskare-
wiczowi kupcowi Mohilows., Star. Iszerowi Mo-
hilows, Towarzystwu Wileńskiemu Dobroczyń-
ności, Kapitulie Zmayskiej, XX. Karmelitom,
Chwałęyskim, X. Wincentemu Mikuckiemu
Oficyałowi jako Proboszczowi Kaplicy Panny
Maryi, X. Jędrzejowi Kłagiewiczowi Probosz-
czowi Kaplicy Bożego Ciała, Siostrom Miłosier-
dzia mieszkającym w Domu Dzieciątka Jezus,

Siostrom tegoż Zgromadzenia funduszu Gosiew-
skich, XX. Bernardynom Wileńskim, XX. Try-
nitarzom Autokolskim, XX. Karmelitom Gro-
dzieńskim Zawileyskim, XX. Franciszkanom
Wileńs., PP. Karmelitkom Wileńskim, XX.
Kamandufom Pożayskim, XX. Bazyliaiom Bo-
ruńskim, XX. Bernardynom Bienickim, X. Al-
taryście Woystomskiemu, X. Altaryście Hanut-
taryście Hanutkiemu, X. Pleba-
ckiemu, Prezbiterowi Hanutkiemu, X. Pleba-
ckiemu, Prezbiterowi Zaleskiemu,
nowi Smorgońskiemu, Prezbiterowi Zaleskiemu,
XX. Trynitarzom Mołodeczańskim, PP. Bene-
dyktykom Mińskim, PP. Bernardynkom Miń-
skim, XX. Karmelitom Białynickim, XX. Do-
minikanom Witeb., jako krajowym, — a UUr:
Janowi Józefowi Baronowi Szoduarowi, Kle-
mentynie z Kozielskich Walickiej matce, A-
lexandrowi synowi i Józefowi córce Walickim
successorom zesłego Józefa Walickiego Sty
Mezczanowskiego, Janowi Sędziemu Pokoju Pttu
Bawskiego i Bazylemu braciom Rzeszotarskim,
Pudencyannie z Rzeszotarskich Leszczynskiej i
Annie z Rzeszotarskich Kuczewskiej siostrom
successorom zesłego Jana Rzeszotarskiego Sę-
dziego Ziems. Raws., Józefowi Tymowskiemu
Referendarzowi, Radzcy Stanu Królestwa Pol-
skiego, Szambel. JEGO CESARSKO KROLE-
WSKIEY MOSCI, Kawalerowi Orderu S. Sta-
nislawa, Kunegundzie z Wodzyńskich Tymow-
skiej Senatorowey Kasztelanowey Królestwa
Polskiego, Janowi Nepomaceniowi Wodzyńskie-
mu Radzcy Województwa Mazowskiego jako
opiekunowi nieletnich dzieci ś.p. Gabryela Wo-
dzyńskiego, Tomaszowi, Józefowi, Michałowi,
synom, Justynie i Konstancyi córkom Wodzyń-
skim successorom zesłego Adama Wodzyńskie-
go Łowczego Rawskiego, Michałowi Gaszyń-
skiemu Sędziemu Trbłtu cywilnego Wdztwa
Podla-kiego i Teresie z Gaszyńskich Praźmow-
skiej Sędzinie Apellacyjney Królestwa Polskie-
go w assistencyi męża Józefa Praźmowskiego
successorom zesłego Antoniego Gaszyńskiego
Szambelana, Teodorowi Łęczyńskiego Pułko-
wnikowi woysk Polskich. Honoracie z Łęczyń-
skich Hrabini Leduchowskiej i Antoinie z Łę-
czyńskich Radwanowey w assistencyi męża Au-
gustyna Radwana Pułkownika woysk polskich
i Kawalera, successorom zesłego Macieja Łę-
czyńskiego Sty Gostyńskiego, Marynie z Fun-
kowskich Hrabinie Tomkiewiczowey, Henryko-
wi Poths, Felixowi Ministrowi sprawiedli-
ści byłego Xięstwa Warszawskiego oycowi, To-
maszowi Generałowi woysk pollech i Postowi,
Franciszkowi Kapitanowi Gwardyi Francuzkiej
i Piotrowi synom Hrabiom Łubińskim, Izabe-
li z Lasockich Ogińskiej pierwszey żonie po-
zywającego Senatora Ogińskiego, Tadeuszowi
i Xaweremu Xiążętom Ogińskim synom pier-
wszego małżeństwa tegoż Senatora, Antoniemu,
Ignacemu i Józefowi Skalskim braciom rodzo-
nym, Izabeli z Skalskich, Grzywaskiej siostrze,
Michałowi Dąbrowskiemu oycowi, Pantaleono-
wi i Julianowi synom z Anny Skalskiej rodzą-
cym się successorom zesłego Tadeusza Skal-
skiego, jako (mieniącym się bydź) zagranicznym
kredytorom, — i przez wyuiesione ze swojej stro-
ny pozwy zapowiadającym rozmaite do tegoż
Senatora Ogińskiego stosunki podaje się: iż gdy
użyte przyczyny w Dekrecie Sądu Głggo Wi-
leńskiego 2 Departamentu roku 1826 junii 26
dnia ogłoszonym (którym, przez kredytorów ża-

m i przez Senatora Ogińskiego nieprzeczo-
narowanych jego funduszow Exdywizya w tam-
czasowym stron przyściu nieuznaną została)
**NAYWYŻSZYM WASZEY IMPERATOR-
CIEY MOSCI** Ukazem dnia 28 mca septem-
br. roku tegoż 1826 z Rządzącego Senatu te-
ż. Sądowi Głmu nadesłanym już są rozwią-
ne; gdy, nie tylko dawno oczekiwana satys-
fakcyą żądnuemu z prawdziwych wierzycieli
strzymywaną daley bydź nie może, ale ow-
em, w prędkim czasie i naykrótszą koleją
processu, za stołem rzeczonoego Sądu Głgo, ka-
lemu, domierzoną bydź musi, na mocy więc
spomnionego Naywyższego Ukazu, i w sto-
mku do rezolucyi 1827 maja 31 przy Akto-
wacie powodowym Senatora foll 39 w regestrze
aktowym zapisaney, z Referencyą oraz i do
przednich pozwów, a mianowicie: ostatniego
z 1826 gbra 6 exportowanego et Eorundem
przed Aktami Ziemskimi Wileńskimi zezna-
nego, i w Gazecie Kuryera Litt. pod N. 156
zamieszczonego, żałujący Ogiński, czwarty raz
jeszcze obżałowanych WW. przez niniejszy e-
dyktalny przypozew (i znowu, dla wiadomości
zagranicznych kredytorów do Gazety Kuryera
Litt., a dla wybiegu possesorów zastawnych,
do miejscowego im wręczenia podający się,
pryncypalnie obżałowanego Oskierki, który,
niemając ochoty do potrzebney przystąpić roz-
prawy, i dziś jey pośpiech, z niewypowiedzia-
ną szkodą massy, i nayoczewistszą współ wie-
rzycieli swoich krzywdą strudnił,) do Sądu
Głgo powołując, i we wszystkich swych sto-
sunkach, tak ze względu massy funduszow na
satisfakcyą wierzycieli poświęconych, jako i zu-
pełnego z nimi rozliczenia się, do poprzedzo-
nych pozwów i odbywanych z druku głosow,
odnosząc się, jeszcze też same, i poszczególnia
teraz, proźby: o przeznaczenie całkowitey i nie-
rozdzielney aż do ostatecznego wyroku przed
sobą i za swoim stołem ze wszystkimi generalnie
krajowemi i zagranicznymi kredytorami rozpra-
wy, i domierzenia onym jednoczasowey satysfa-
kcyi; o wyjęcie ze wszystkich subseliow wiedzio-
nych dotąd processów, podniesienie niestannych,
i wstrzymanie skutków oczewistych Dekretów.
O przeznaczenie inwentacyi dóbr; jako też: od-
danie onych w administracyą urzędową, stoso-
wnie do Naywyższego Ukazu w r. teraz. 1827
januarii 31 zaszłego, nie tylko pod kontraktami
arendownemi, lub tradycyami będących, ale i
prawami zastawnymi pokrytych. O nakazanie
złożenia natychmiast, w gotowych pieniądzech,
zalegających dopłatek, do przeznaczyć się mają-
cey administracyi. imo, W. Rostkowskiemu, jako
possesorowi folwarku Białyńskiego Kluczek, za
lat 5 r. as. 14,250; prawem bowiem zastawnym,
i udziałnemi punktami w r. 1821 marca 8 jemu
wydanemi, zobowiązany został tenże W. Rost-
kowski do corocznego płacenia presuperującey
intraty od wniesionego na Kluczki kapitału po
r. as. 2,850, i za dwa lata tylko zapłacił, reszta
zaś, z liczonych powyżey r. as. 14,250, potąd na
nim zalega. 2do W. Szafkowskiemu, jako pos-
sesorowi folwarku Hanuckiego Hruzdzienicy,
podług wydanej przezeń w r. 1820 marca 10
własnoręczney assekuracyi, obowiązanemu co rok
płacić po zł. 700, i jako nieplacącemu nic w ża-
dnym, a zawiniającemu potąd, za lat 7, zł. 4,900.
3tio W. Tukałłowi, jako possesorowi folwarku
Prudow, podług prawa zastawnego w r. 1819

marca 11 jemu wydanego, obowiązanemu co-
rocznie dopłacać po zł. 2,300, a za lat 9, zaw-
niającemu zł. 20,700, zostawując wolność, po-
trącenia z tey summy, i jemu, należnego od rę-
kodaynie pożyczonych poźniey r. sr. 1,000 kil-
kaletniego procentu. 4to W. Kasperowiczowi,
possesorowi folwarku Wiewior, podług prawa
zastawnego w r. 1819 marca 10 jemu wydane-
go, za coroczną dopłatkę po r. sr. 120 czyli po
zł. 800, także z lat 9 zawiniającemu zł. 7,200.
Et 5to W. Karpowiczowi, possesorowi arendo-
wnemu folwarku Zaleskiego Poniżia, podług prze-
zeń kontraktu, obowiązanemu płacić arendy, co-
rocznie z góry, po zł. 2,264, a po odtrąceniu nale-
żnego i jemu od 1,000 cz. zł Senatorowi pożyczo-
nych corocznego procentu po zł. 1,400, jako za-
winiającemu jeszcze z każdego r. po zł. 864, za
lat 6, zł. 5,184. O determinowanie wymiaru zie-
mi, i zapisanie na ony w odpowiedniemy liczbie
przysięgłych Komornikow. O komportacyą wz-
emnych papierów. O przeznaczenie urzędnikow,
tak dla sporządzenia inwentacyi dóbr, jako i u-
łatwienia miejscowych Aktów z possesorami
wszelkicy natury, opiekami Dworzańskimi, a
razem i Prokuratoryą massy Radziwiłłowskicy.
O zostawienie wolności przypozwania do tychże
Aktow, jako i poźniey, do oczewistey rozprawy
każdego, ktoby ze składu interesu lub dla po-
mnożenia massy funduszow zdawał się bydź po-
trzebny. O przeznaczenie sumptu, na suste-
tancyą urzędnikow inwentacyi i Akta, a Komor-
nikow wymiar spełnić mających; oraz i odpo-
wiedniego funduszu, dla samego debitora, na u-
trzymanie prawnych jego obrońców, i processowe
wydatki, w gotowych pieniądzech, za kwitami,
z Administracyi dostarczyć się powinny. I na-
koniec o sądenie tego wszystkiego co w czasie
samey rozprawy proszonym i dowiedzionym zo-
stanie.

R. 1827 mca junii dnia: Wozny niżej na
podpisie moim wyrażony objawiam, iż niniejszą
kopią z pozwu autentycznego dosłownie zdjętą,
dla wiadomości powszechney, a mianowicie:
JWW. Stanisława Komara Marszałka, Józefa
Miłosza Prezydenta Sądu Gł. Mohilewskiego, Jó-
zefa Szwykowskiego Sowietnika, Barona Ralla
bankiera Petersbuskiego, krajowych, lecz te-
raz zagranicą naydywać się mających: A: suk-
cessorów Józefa Walickiego, successorów Jana
Rzeszotarskiego, successorów Adama Wodzyń-
skiego, successorów Antoniego Gaszynskiego,
successorów Macieja Łączyńskiego, Maryanny
Hrabini Tomkiewiczowey, Henryna Poths, Hra-
biow Lubińskich, Izabelli z Lasockich matki, a
Tadeusza i Xawerego synow Xiążąt Ogińskich,
sukces. Tadeusza Skalskiego, Kętrzyńskicy, Ec-
kieltowey, jako wprost zagranicznych, i nadto:
Maryanny Paprockicy, Krupskiego, Karola Za-
na, jako zupełnie z swojego niewiadomych mie-
szkania, kredytorów ręcznych, pozywających się
do Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. przez JO.
Xięcia Michała z Kozielska Ogińskiego Taynego
Sowiet., Senatora Państwa, i Kawal, wielu or-
derów do zamieszczenia w Gaz. Kur. Lit. podają.
Wincenty Koreywa Wozny Sądu. Gł. Lit.
Wileń. 2go Departamentu.

Dozwala się przedrukować w Kuryerze Lit.
Dnia 5 czerwca 1827 roku. Cenzor Radca Sta-
nu Ignacy Reszka.

1 W Drukarni B. Neumana w domu po Piaseckich na przeciw Kardynalii, wyszło dzieło pod tytułem: *Łęczycki albo Nayscie Szwedów na Polskę*, powieść historyczna z początku XVII. wieku, przez A. J. Jurkowskiego T.

1. Cena kop. sr. 50.
Ci którzy ją nie prenumerowali, zechcą nudać się do teyże drukarni dla odebrania należnych exemplarów za okazaniem biletów.

1 Niżej podpisany mający dom za Rudnicką bramą pod N. 1247 położony, przy jakowym domie ogródek do spaceru w dniu pierwszym mies. Julii r. b. otwiera się, w jakowym ogródku mieszkanie ze wszelkimi wygodami, a mianowicie na handel służące znajduje się. Życzący przeto sobie wzięcia w arędę roczną lub półroczną zgłosi się do dziedzica domu niżej podpisanego.

Michał Żarnowski Graniczny Wileński Rejent.

Dozwala się drukować. Dnia 18 maja 1827 roku Cenzor Ignacy Reszka.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernińskiego Rządu. Z powodu zbliżającego się terminu dnia następującego miesiąca Julii N a y m i ł o ś c i w s z y m Manifestem r. z. 1826 augusta 22 dnia nastalym, naznaczonego na dobrowolne objawienie opuszczonych w rewizyi ludzi dla dołączenia ich do okładu od daty upływającego półrocza bez opłaty pięciuset rublowego sztrafu i za przeszły czas podatkow. Litewsko-Wileński Gubernialny Rząd z datą dzisiejszą naysrożej przedpisał Miejskim i Ziemskim Policyom Ukazami, mieć czułe baczenie nad Obywatelami, Gminami i iunemi possesorami, aby oni korzystając z tak szczerzego MONARSZEGO daru o wszystkich opuszczonych duszach, jak o tych, które już zostały wykryte przez srodki Rządowe, tak też i o dalszych jeżeli gdzie mimo badań Rządowych zostają jeszcze w ukryciu, podali do Skarbowey Izby dodatkowe skaski nieodmiennie przed upłynieniem tego ostatniego terminu. Wiedząc, że jeżeliby się później okazały opuszczone ludzie, w tenczas Obywatele, Gminy i innego tytułu possesorowie którzy takich ludzi nieobjawili ulegną opłacie podwójnych podatkow z daty 2go półrocza 1816 roku, to jest: za 11 lat i sztrafu po 500 rubli za każdą duszę, a gdyby o takowem zastrzeżeniu nikt w późniejszym czasie niemógł składać się niewiadomością, o tem przez niniejsze ogłasza się. Roku 1827 miesiąca maja 26 dnia.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Gubern. Sekr. Dybowski.

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Z przyczyny nieakuratney opłaty przez terażniejszego tenatora czopowego w mieście Wilnie zagranicznych trunkow poboru, żyda Orela Hercelawicza kupca, przyjętey przezeń na targach w Wileńskiej Skarbowey Izbie na rzecz miasta summy, którey na rok opłaca się 15,505 rub. assygn. Rząd tutejszy zgodnie z przepisaniem w tym przedmiocie warunkami,

oddalił tego kupu od dalszey temuty pomienionego poboru, naznaczył na odhycie nowych tym przedmiocie targow terminy: 1szy 20, 21, a 3ci 23 terażniejszego czerwca; a zateżyczący należeć do takowych targow zechcą przybyć do Izby Skarbowey Wileńskiej na pomienione terminy z dostatecznymi ewikcyami Dnia 6 czerwca 1827 roku.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.
Naczelnik Stołu Milanowski.

3 Niżej podpisany uwiadomiam JP. Adama Kisłowskiego, niewiadomo gdzie w roku 1812 w czasie wojennym z domu rodzicow wydalonego, że brat nasz Jan Kisłowski Komornik w roku 1821 zszedł z tego swiata zostawiwszy ziemny majątek, którego ja z przyczyny odległości mojego mieszkania niemogąc utrzymywać, wzywam tegoż JP. Adama Kisłowskiego ażeby w jak nayszybszym czasie dla objęcia tegoż majątku i summownego funduszu na schedę jego przypadającego przybywał, inaczey ażeby tenże majątek nieuległ zupełnemu spustoszeniu, wziętym zostanie przez dalsze rodzeństwo. Przy tém upraszam, jeżeliby kto wiedział o tymże Kisłowskim, ażeby o takowey mojej odezwie uwiadomić go raczył. Dat w Miłaszewiczach roku 1827 marca 4 dnia. Kasper Kisłowski Sędzia Grodzki Ptu Słonimskiego Radca honorowy.

Nowe dzieła.

Znajdują się w Redakcyi Kurjera Litewskiego.

Arytmetyka napisana przez Antoniego Odrowąża Kamińskiego kandydata filozofii Cesarsk. Uniw. Wileń. Część pierwsza, obejmująca działania z liczbami całymi, jednorodnymi i różnorodnymi; z nauką ułamkow zwyczajnych. kop. 35.

Jasnowidząca, powieść P. Zschoke, przełożona przez A. J. Jurkowskiego, tomikow 2. — kop. 60.

Latopisiec Litwy i Kronika Ruska: staraniem i pracą Ignacego Daniłowicza. Cena rub. 1 kop. 40, na papierze bielszym rub. 1 kop. 50.

Myśli i zdania moralne, wyjątki z Pamiętki po Dobrey Matce. — . . . — kop. 15.

Opisanie maszyny do miedlenia P. Laforest, z uwagami nad uprawą lnu i konopi, mających się wyrabiać za pomocą tey maszyny, przez N. A. Kumelskiego, z ryciną. kop. 22.

O stawianiu zbożowego spichrza, w którym się ziarno przez kilka lat zachowuje od zepsucia lepiej, aniżeli w znajomych dotąd magazynach; przez radcę stanu i Kawalera Engelmana, przekład na polskie J. G. S. z 3ma rycinami. kop. 20.

Statut Kazimierza Jagiellończyka, pomnik naydawniejszych uchwał litewskich z 15go wieku, wynaleziony i drugim ogłoszony, staraniem Ignacego Daniłowicza, prof. w Cesar. Uniw. Chark. kop. 45.

Zasady Geognozyi, wedle nauki Wernera, przez Norberta Alfonsa Kumelskiego. Części dwie. z 3ma rysunkami. — kop. 60.

1 Wyjeżdża za granicę do Francyi na rok jeden, obywatel gubernii Witebskiej, Edward Hrabia Brzostowski dla poprawy zdrowia.

3 Wyjeżdża za granicę do Prus do Miasta Królewca, Wileński i Gildy kupiec Frydrych v. Auer, z furmanem swoim Makarem Laryonowem, na miesiąc sześć w interesach, kommercyynych.

Observacje meteoerologi- czne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	W i a t r y.	
	d. 11 godz. 3 wiecz.	27 cal. 7,8 lin.	+ 20,5 stopni	Północno-Zach.	Odmiana w powiet.
d. 12 godz. 3 wiecz.	27 — 8,2 —	+ 16,5 —	Zachodni.	Pogoda	
d. 13 godz. 5 zrana.	27 — 8,2 —	+ 10,25 —	Zachodni.	Pogoda	